

Sygn. akt I ACa 509/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko P. O. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 11 lutego 2019 r. sygn. akt I C 1807/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 649 zł (sześćset czterdzieści dziewięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 509/19

UZASADNIENIE

Powód D. S. w pozwie skierowanym przeciwko P. O. (1) wniósł o nakazanie pozwanemu by złożył oświadczenie o treści: „Przepraszam Pana D. S. Burmistrza Miasta I Gminy (...) za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych poprzez rozpowszechnianie całkowicie nieprawdziwej i naruszającej dobre imię oraz cześć Pana D. S. informacji o przyjęciu przez Pana D. S. korzyści majątkowej w związku z pełnioną przez niego funkcją Burmistrza Gminy (...). Jednocześnie wyrażam ubolewanie i oświadczam, że informacja ta była całkowicie nieprawdziwa i bezprawna.”. Domagał się opublikowania tego oświadczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia na koszt pozwanego w dzienniku (...) wytłuszczonym drukiem, czcionką wielkości nie mniejszej niż 16 pkt całość na białym tle w ramce o powierzchni 120 mm na 160 mm na pierwszej stronie czasopisma, w czasopiśmie (...) w formie odrębnego artykułu

zatytułowanego PRZEPROSINY w taki sposób, aby każdy kto będzie zapoznawał się w danym czasie z czasopiśmie (...) mógł w pełni i bezpośrednio dokonywania dodatkowych czynności zapoznać się z treścią oświadczenia oraz aby z oświadczeniem tym nie kolidowały reklamy bądź inne treści odciągające uwagę od oświadczenia oraz tak aby oświadczenie było widoczne w całości, zaś czcionka powinna odpowiadać zwyczajowo używanej w czasopiśmie(...) dla umieszczanych wiadomości przez okres czasu nie krótszy niż 6 miesięcy a także w formie oświadczenia w dzienniku (...).Wniósł też powód o zasądzenie od pozwanego na rzecz Rodzinnego (...) nr (...) w P. kwoty 4000 złotych oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że sprawuje urząd Burmistrza Miasta i Gminy(...). Pozwany w dniu 17 października 2017 roku w czasopiśmie (...) oraz w czasopiśmie (...) ze stycznia 2018 roku nr (...) zamieścił publikację pt (...) w której m. in napisał: „Działka znajduje się w dobrej lokalizacji i widocznie w którymś momencie uznano, że można na niej lepiej zarobić (oczywiście prywatnie, bo obecnie rządzący gminą wyznają zasadę, że „jeśli my się wzbogacimy, to i gminie będzie lepiej”, co zdaniem powoda sugerowało, że on jako Burmistrz w związku z pełnioną funkcją przyjął korzyść majątkową. Powód jest w środowisku szanowany i ceniony, a taka wypowiedź pozwanego naruszyła dobra osobiste powoda, jego cześć i dobre imię niezbędne do sprawowania funkcji i miała na celu poniżenie w oczach lokalnej społeczności i narażała powoda na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji Burmistrza. Działanie pozwanego było bezprawne. Winien też pozwany ponieść konsekwencje majątkowe, stąd żądanie zasądzenia kwoty 4.000 zł na rzecz (...) Domu (...). Jako podstawę dochodzonych roszczeń powód wskazał art.23 k.c. i 24k.c.

Pozwany P. O. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł, że treść artykułu wskazuje na czym miałyby polegać ów „lepszy zarobek”

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zobowiązał pozwanego P. O. (1) do złożenia oświadczenia w czasopiśmie (...) oraz w czasopiśmie (...) następującej treści „Przepraszam pana D. S. za bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych postaci dobrego imienia przez użycie w artykule „ (...) zamieszczonym w czasopiśmie z dnia 17 października 2017 roku (...) przez okres 14 dni oraz w czasopiśmie (...)ze stycznia 2018 roku nr 24 sformułowania „Działka znajduje się w dobrej lokalizacji i widocznie w którymś momencie uznano, że można na niej lepiej zarobić (oczywiście prywatnie, bo obecnie rządzący gminą wyznają zasadę, że „jeśli my się wzbogacimy, to i gminie będzie lepiej”) czcionką wielkości nie mniejszej niż 16 pkt całość na białym tle w ramce o powierzchni 120 mm na 160 mm na pierwszej stronie czasopisma w najbliższych wydaniach czasopism od uprawomocnienia się wyroku, zasądził od pozwanego na rzecz (...) Domu (...) w P. kwotę 2000 złotych, oddalił dalej idące powództwo oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Powód jest Burmistrzem Miasta i Gminy (...). W dniu 17 października 2017 roku w czasopiśmie (...) oraz w czasopiśmie (...) ze stycznia 2018 roku nr(...) zamieszczony został artykuł autorstwa pozwanego pt (...), w którym pozwany napisał m.in. „Działka znajduje się w dobrej lokalizacji i widocznie w którymś momencie uznano, że można na niej lepiej zarobić, oczywiście prywatnie, bo obecnie rządzący gminą wyznają zasadę, że „jeśli my się wzbogacimy, to i gminie będzie lepiej”. Publikując artykuł pozwany wiedział, że powód pełni funkcję Burmistrza Miasta i gminy (...)

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Przywołując treść art. 24 kc wskazał Sąd, że w jego ocenie użycie przez pozwanego w artykule(...) sformułowania „Działka znajduje się w dobrej lokalizacji i widocznie w którymś momencie uznano, że można na niej lepiej zarobić, oczywiście prywatnie, bo obecnie rządzący gminą wyznają zasadę, że „jeśli my się wzbogacimy, to i gminie będzie lepiej” jest sformułowaniem naruszającym dobra osobiste osób sprawujących władzę w Gminie (...) Uwzględnił Sąd kontekst całego artykułu, ale w ocenie Sądu nie zmienia to, że zacytowane sformułowanie w sposób oczywisty zarzuca prywatne wzbogacenie się związane z zarządzaniem mieniem samorządowym, co niewątpliwie jest naganne. Przypisanie takiego postępowania narusza dobre imię i cześć osób których dotyczy.

Zwrócił Sąd uwagę, że znaczna część twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew nie dotyczą okoliczności, będących przedmiotem oceny w niniejszym procesie.

Pozwany nie wykazał, by zachodziła jakakolwiek przesłanka wyłączająca bezprawność jego zachowania, zaś z przepisu art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszenia. Podkreślił Sąd, że zeznania świadków J. D., M. K. i M. M. nie świadczą o okolicznościach wyłączających bezprawność działania pozwanego. Dotyczy to także zeznań pozwanego. Zwrócił nadto Sąd okręgowy uwagę, że formułując tekst pozwany był świadom, że powód pełni funkcję Burmistrza Gminy (...), a więc jednej z osób rządzących Gminą.

W takim stanie faktycznym uznał Sąd, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady. Z art. 24 kc wynika, że jednym ze środków ochrony dóbr osobistych jest złożenie oświadczenia przez osobę, która dobra naruszyła. Powód domagał się złożenia oświadczenia i w ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie to należało uwzględnić w części. Nie jest bowiem uzasadnione, zdaniem Sądu, zamieszczanie przez pozwanego oświadczenia na łamach dziennika(...). Naruszenie dóbr nie nastąpiło bowiem w tym najbardziej poczytnym w regionie dzienniku. Artykuł zamieszczony był na stronach(...) oraz w czasopiśmie(...) Dla usunięcia skutków naruszenia wystarczające jest więc zamieszczenie zmodyfikowanego do mniejszego zakresu oświadczenia na łamach tych czasopism.

Art. 24 kc przewiduje też możliwość w przypadku naruszenia dóbr osobistych żądania zasądzenia odpowiedniej kwoty na cel społeczny. Również to żądanie w ocenie Sądu pierwszej instancji zasługuje na częściowe uwzględnienie. Uznał Sąd, że wystarczającą kwotę 2.000 zł i taką zasądził na rzecz(...) Domu (...)w P.. Biorąc pod uwagę charakter naruszenia kwota ta, w ocenie Sądu, będzie stanowiła wystarczającą dolegliwość dla pozwanego i wpłynie zapobiegawczo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 100 kpc. Powód poniósł koszty procesu w postaci opłaty od pozwu w kwocie 800 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 737 złotych. Proces wygrał częściowo. Dlatego zasądzone koszty procesu obejmują częściowy ich zwrot w kwocie 900 złotych.

Apelację od wyroku wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok w części, a mianowicie w zakresie w jakim Sąd powództwo uwzględnił i obciążył go kosztami procesu na rzecz powoda. Wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, a to:

a/ art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, które doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, w szczególności poprzez:

--ustalenie, że inkryminowany artykuł zawiera w swojej treści twierdzenia skutkujące naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia i czci, pomimo tego, że w treści artykułu nie znajdują się zarzuty kierowane bezpośrednio pod adresem powoda (a jedynie „rządzących gminą”), ani odnoszące się do rzekomego zarzutu korupcyjnego, a to ze względu na brak zamieszczenia w treści artykułu danych wystarczających do jednoznacznej identyfikacji powoda jako adresata rzekomego zarzutu, jak również pomimo braku zamieszczenia w treści artykułu literalnego, bądź dorozumianego sformułowania zarzutu korupcji, co skutkowało błędnym uznaniem, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dobra chronionego prawem,

-- ustalenie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zachowanie pozwanego było bezprawne, pomimo istnienia okoliczności przemawiających za wyłączeniem bezprawności jego zachowania, w szczególności działania pozwanego w ramach porządku prawnego, realizacji prawa podmiotowego oraz realizowania prawa do wolności słowa i wyrażania opinii w obronie uzasadnionego interesu społecznego,

b/ art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 232 kpc poprzez dokonanie ustaleń stanu faktycznego w sprawie nie na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a także pomimo braku przedstawienia przez powoda relewantnych środków dowodowych, a to:

--pominięcie w rozważaniach faktu prowadzenia przez pozwanego działalności społecznej, polegającej na publikowaniu artykułów o tematyce samorządowej, mających na celu informowanie lokalnej społeczności o działaniach podejmowanych przez osoby sprawujące funkcje publiczne,

-- pominięcie w rozważaniach szerokiego kontekstu publikacji(...), który to kontekst pozwany wykazywał przedłożonymi do akt sprawy artykułami,

-- uznanie za udowodnione dopuszczenie się przez pozwanego naruszenia dobra osobistego powoda, mimo nie przedstawienia przez powoda żadnych dowodów przemawiających za obiektywnym naruszeniem jego dobrego imienia i czci i oparcie rozstrzygnięcia na subiektywnych twierdzeniach strony powodowej,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a/ art. 23 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo braku zaistnienia naruszenia dobra prawnego, w szczególności nie zawarcie z artykule (...) danych pozwalających na identyfikację powoda jako podmiotu, wobec którego jest kierowany rzekomy zarzut korupcyjny, a co za tym idzie brak możliwości wskazania, że zarzut ten dotyczy konkretnej osoby, a nie pewnego kolektywu, co winno skutkować oddaleniem powództwa ze względu na brak legitymacji procesowej czynnej powoda,

b/ art. 23 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie, pomimo nie dopuszczenia się przez pozwanego w zaistniałym stanie faktycznym naruszenia dobra osobistego powoda – jego dobrego imienia lub czci – które to naruszenie w szczególności nie wynika z treści artykułu(...) w którym pozwany nie sformułował w stosunku do powoda lub jakiegokolwiek innego podmiotu zarzutu korupcji,

c/ art. 23 w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i dokonanie błędnej interpretacji przesłanki bezprawności poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że pozwany działał w sposób bezprawny, pomimo działania w ramach porządku prawnego oraz realizowania prawa podmiotowego w postaci prawa do wolności słowa i wyrażania opinii w obronie uzasadnionego interesu społecznego, jak również w ramach dopuszczalnej krytyki podmiotów pełniących funkcje publiczne,

d/ art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i zasądzenie od pozwanego zapłaty na cel społeczny, pomimo nie zaistnienia przesłanki bezprawności i zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda,

e/ art. 6 kc poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie obowiązków ujętych w pkt I i II wyroku na rzecz powoda pomimo nie przedstawienia przez powoda żadnych dowodów przemawiających za obiektywnym naruszeniem jego dobrego imienia i czci,

f/ art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, że istniały przesłanki do uznania, iż powód nadużywa swojego prawa, co skutkowało nałożeniem na pozwanego obowiązków zgodnie z pkt I i II wyroku,

g/ art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie w odniesieniu do wypowiedzi zakwestionowanych wyrokiem.

Wniósł pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego na uwzględnienie nie zasługuje, a podniesione zarzuty nie są uzasadnione.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów wadliwej oceny dowodów i w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych, dopiero bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą w rozumieniu art., 233 kpc oceną dowodów może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego i dokonania oceny prawnej.

Przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien sąd oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w pełni popiera i akceptuje, do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na tym, iż Sąd z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął za wiarygodny określony dowód lub też odmówił wiarygodności konkretnemu dowodowi. Strona, która podnosi taki zarzut musi przy tym wykazać, o jaki konkretnie dowód chodzi i na czym polega przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (wyrok SN z dnia 10 listopada 2005 r., V CK 332/05). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Strona podnosząca zarzut wadliwej oceny dowodów powinna wykazać, że przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej konkretnego dowodu, na podstawie którego sąd dokonał ustalenia faktycznego, przekroczone granice swobodnej oceny dowodów, a nadto, iż miało to istotny wpływ na wynik sprawy. Nie wystarczające jest zaprezentowanie własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Mając na uwadze powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny stwierdza, że podnoszone przez pozwaną zarzuty naruszenia art. 233 § 1 kpc są niezasadnione i nie mogą odnieść zamierzonego skutku. Zwraca Sąd też uwagę, że jakkolwiek pozwany zarzuca Sądowi wadliwą ocenę dowodów i błędne ustalenia faktyczne, to treść przynajmniej części tych zarzutów wskazuje, że w istocie nie dotyczą samego ustalania faktów, ale wyprowadzonych z nich wniosków.

Poza sporem było, że w czasopiśmie (...) i (...) opublikowany został artykuł autorstwa pozwanego pt. (...). Niesporna była także jego treść i to nie tylko co do cytowanego w pozwie i uzasadnieniu sformułowania, z którym powód wiąże naruszenie swoich dóbr osobistych, ale co do całości, co jest istotne w świetle stanowiska pozwanego, który domaga się oceny kwestionowanego sformułowania w kontekście całego artykułu. Nie budzi też wątpliwości, że w dacie publikacji powód sprawował funkcję Burmistrza miasta i Gminy (...), a pozwany o tym wiedział.

Takie też ustalenia Sąd pierwszej instancji poczynił i ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia te są co prawda dość lakoniczne, jednakże prawidłowe, znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i wystarczające dla dokonania na ich podstawie oceny prawnej. Zwrócić przy tym należy uwagę, że dotyczą one przede wszystkim treści zamieszczanych w prasie i na stronach internetowych.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny na podstawie niezaprzeczonych twierdzeń pozwanego i dołączonych do akt sprawy treści innych artykułów autorstwa pozwanego ustala, że pozwany publikuje artykuły o tematyce samorządowej. Ustala też, że w dalszej części artykułu nazwisko pozwanego jest wymienione jako osoby dążącej do wydzierżawienia części działki zakupionej przez gminę z zamysłem urządzenia na niej parkingu, na cele inne niż parking.

Wskazać należy, że ocena czy roszczenia powoda są usprawiedliwione zależała w pierwszym rzędzie od ustalenia, czy pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela.

Pozwany zarówno przed Sądem pierwszej instancji jak i w apelacji podnosił, że w artykule (...)brak jest danych pozwalających na identyfikację powoda jako podmiotu wobec, którego kierowany jest rzekomy zarzut korupcyjny, co oznacza, że brak jest możliwości wskazania, że zarzut ten dotyczy konkretnej osoby, a nie pewnego kolektywu, a to z kolei prowadzi do wniosku, że powód nie jest legitymowany do wystąpienia z powództwem.

Zarzutu tego jednak nie sposób podzielić. W kwestionowanym zdaniu artykułu jest mowa o „obecnie rządzących gminą”, powód zaś niewątpliwie jako burmistrz musiał być postrzegany przynajmniej, a właściwie przede wszystkim on, jako jedna z takich osób. Niezależnie od tego w tym samym artykule w jego dalszej części wymienione jest nazwisko powoda „S. bardzo nerwowo lobbował na rzecz zgody na dzierżawę”. Dla czytelników nie mogło więc budzić wątpliwości, że artykuł odnosi się także do powoda.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań naruszających dobra osobiste. To pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony.

Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

By zatem uwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności.

Pozwany kwestionując swoją odpowiedzialność, poza zaprzeczeniem legitymacji czynnej powoda twierdził, że w ogóle nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, nigdzie bowiem nie napisał, ani nie sugerował, że powód przyjął korzyść materialną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istnieją podstawy do przyjęcia, że pozwany w cytowanym artykule dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda. W istocie w artykule wprost nie zostało podane, że powód, albo inna osoba, która mogłaby być uznana za „rządzącą w gminie” dopuścił się korupcji, przyjął korzyść materialną za wydzierżawienie przedsiębiorcy części działki przeznaczonej na parking. Jednakże sformułowanie, że w którymś momencie uznano, że można na działce lepiej zarobić (oczywiście prywatnie bo obecnie rządzący gminą wyznają zasadę, że „jeśli my się wzbogacimy, to i gminie będzie lepiej”) wyraźnie sugeruje możliwość uzyskiwania jakichś korzyści prywatnych kosztem mienia gminy

przez osoby decydujące w gminie o jej majątku, co oczywiście byłoby naganne. Zaś przypisanie samorządowcowi takich zamiarów niewątpliwie narusza jego dobra osobiste, a zwłaszcza dobre imię, które w przypadku osób, które swoją funkcję piastują z wyboru jest bardzo ważne. Dodatkowo w artykule znajduje się stwierdzenie, że powód, bo tu już wymieniony z nazwiska, na sesji Rady lobbował na rzecz zgody na wydzierżawienie działki, co w połączeniu z wcześniejszym stwierdzeniem o prywatnym zarobku na gminnej działce, stwarza wyraźną sugestię, że dotyczy to powoda. Zatem zawarte w artykule stwierdzenie sprowadzające się do zarzucenia osobom kierującym gminą zamiaru wykorzystania majątku gminnego dla własnego wzbogacenia się prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda będącego Burmistrzem Miasta i Gminy (...). Zwrócić trzeba uwagę, że nawet sam pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał, że w jego przekonaniu to co opisał w artykule była to próba jakiejś formy uwłaszczenia się na majątku publicznym.

Kwestionując swoją odpowiedzialność pozwany powoływał się na podejmowaną przez siebie działalność społeczną, wskazywał, że jego działanie nie było bezprawne, a działał w ramach porządku prawnego i realizował swoje prawo podmiotowe w postaci prawa do wolności słowa i wyrażania opinii w obronie uzasadnionego interesu społecznego jak i w ramach dopuszczalnej krytyki podmiotów pełniących funkcje publiczne.

Niewątpliwie działanie na rzecz uzasadnionego interesu społecznego wyłącza ewentualną bezprawność. Prawem zaś społeczności lokalnej jest pozyskiwanie informacji na tematy związane z regionem, w tym dotyczące np. gospodarowania majątkiem jednostki samorządowej. Jednakże warunkiem wyłączenia ewentualnej bezprawności jest, by podawana informacja była prawdziwa, albo by sprawca naruszenia dochował należytej staranności. Tymczasem pozwany wyraźnie sugerując, że osoby „rządzące w gminie”, a więc w tym i powód podejmują działania, które zmierzają do ich wzbogacenia się przy wykorzystaniu majątku gminy nie wykazał prawdziwości swoich twierdzeń. Samo bowiem dążenie do wydzierżawienia części działki, którą gmina wcześniej nabyła wcale nie oznacza dążenia do prywatnego wzbogacenia się. Gmina przecież gospodaruje swoim majątkiem i ma prawo podejmować decyzje dotyczące tego majątku w tym wydzierżawiania czy wynajmowania nieruchomości o ile uzna, że jest to dla gminy korzystne. Pozwany w żaden sposób nawet nie wykazał, a nawet nie podjął próby wykazania, że zamiar wydzierżawienia części działki miał inny cel niż gospodarowanie tą nieruchomością z korzyścią dla gminy i że jak sam stwierdził miała to być próba uwłaszczenia się na majątku publicznym.

Oczywiście mieszkańcy gminy mieli prawo do uzyskiwania informacji na temat gospodarowania mieniem gminnym, ale treści zawarte w artykule pozwanego wykraczają poza informację, wyraźnie natomiast akcentują nieczyste, w przekonaniu powoda, zamiary osób podejmujących w gminie decyzje.

Zgodzić się należy z pozwanym, że ma on prawo wyrażać opinie, a także korzystać z wolności słowa, jednakże trzeba pamiętać, że wolność słowa nie jest bezwzględna czyli, że niezależnie od wypowiedzianych treści, również takich godzących w dobra osobiste innej jednostki, wypowiadający je nie ponosi żadnych konsekwencji. Wypowiadanie treści godzących w dobra osobiste, w dobre imię innej osoby, zwłaszcza treści niepotwierdzonych nie może się spotkać z aprobatą, zwłaszcza w świetle wyrażonej w art. 23 kc zasady, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa.

Nie zasługuje też na uwzględnienie argument, że pozwany działał w ramach dopuszczalnej krytyki podmiotów pełniących funkcje publiczne. Oczywiście, że osoby pełniące takie funkcje muszą się liczyć z tym, że ich działalność jest obserwowana, a także krytykowana. Jednakże prawo do krytyki nie oznacza prawa do naruszania dóbr osobistych i o ile osoba podejmująca krytykę nie ogranicza się do krytyki rzetelnej, ale podnosi godzące w dobra osobiste zarzuty, które nie znajdują oparcia w faktach musi się liczyć z konsekwencjami jakie niesie za sobą naruszenie dóbr osobistych.

Uznać zatem należy, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda, zwłaszcza jego dobrego imienia. Prawem powoda było więc domaganie się ochrony przewidzianej w art. 24 kc. Wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada więc prawu, a Sąd wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego nie naruszył.

Jedną z form usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych jest zgodnie z art. 24 kc złożenie oświadczenia w określonej formie i o określonej treści. Takiej też formy ochrony domagał się powód i Sąd jego żądanie uwzględnił.

Za uzasadnione należało uznać także żądanie zasądzenia odpowiedniej kwoty na wskazany cel społeczny. Nieuzasadniony jest przy tym zarzut pozwanego, że jego działanie nie było bezprawne i zawinione.

Jak już wyżej wskazano, z przepisu art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności działania prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych. Zatem obalenie tego domniemania jest zadaniem pozwanego. Pozwany zaś domniemania nie obalił. Nie sposób też uznać, by nie można było przypisać mu winy. Pozwany miał świadomość skutków jakie może wyrzucić artykuł, wiedział, że powód jest Burmistrzem Miasta i Gminy (...)wymienił w artykule jego nazwisko, wskazując że dążył do podjęcia przez Radę uchwały o wydzierżawieniu gruntu gminnego zakupionego z przeznaczeniem na parking. Sam podał, że to co opisał uznawał za próbę uwłaszczenia się na majątku publicznym, na co nie przedstawił żadnych dowodów. Działanie pozwanego należy więc uznać za zawinione.

Odnosząc się natomiast do wysokości kwoty zasądzonej na rzecz (...)Domu (...) wskazać należy, że z pewnością kwota 2.000 zł nie może być uznana za wygórowaną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanego oddalił jako nieuzasadnioną.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Robert Jurga SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak